

Niemcom drogo przypłacić za militarny nonsens, jakim jest kurczowe trzymanie się Lenin-gradu. Wiadomo zresztą, że decydującą rolę odgrywały tu momenty prestiżowe, oraz wzgląd na Północną Amerykę.

W czasie konferencji moskiewskiej delegacji amerykańskiej ze szczególnym naciskiem wyrażali swe zadowolenie z swej ulgi z tego powodu, że Rosjanie nie okazali się izolacjonistami. Rosjanie odpowiadali na to z uśmiechem, że jeśli w roku 1939 wkrócą na drogę izolacjonizmu, to jedynie pod wpływem warunków zewnętrznych, które ich do tego zmuszą. Cała poprzednia polityka Litwinowa i ustosunkowanie się do Ligi Narodów, wskazywały na to, że właściwe zażyczenia Moskiewski podążają wręcz odwrotnym kierunkiem. Tego samego dowodzi obecne oświadczenie Mołotowa, iż, jeśli wszystkie trzy państwa będą współpracować, to nie będzie problemów nie do rozwiązania.

Przebieg podziawał również nastrój na wielkim przyjęciu, które wydał Mołotow. Wspaniałe białe-złote apartamenty, przepelnione tłumami dyplomatów / m.in. były reprezentowane wszystkie republiki amerykańskie / i wojskowych w paradnych mundurach przedstawiały niezapomniany widok.

Mołotow sam, wbrew przyjętej opinii surowego i poważnego ołówka pracy, okazał się przemilnym jowialnym gospodarzem, który przy obfitych zastawach wionym bucie przepijał i śartował z gośćmi. Wszystko co Rosja posiada najlepszego w dziedzinie kulturalnej - kompozyterzy, z-żestakowiczem na czele, pisarze z Alexym Tolstojem, śpiewacy i pianiści uczestniczyli w zebraniu. Przeciagnęło się one do rana, naogodynie tylko przedstawiciele Japonii szybko się ulistnili.

W czasie konferencji moskiewskiej delegacji amerykańskiej ze szczególnym naciskiem wyrażali swe zadowolenie z tego powodu, że Rosjanie nie okazali się izolacjonistami.